

CHINY PIERWSZYM PRIORYTETEM PENTAGONU, ROSJA NA DRUGIM MIEJSCU

Sekretarz obrony USA Mark Esper powiedział, że Chińska Republika Ludowa stała się największym priorytetem wojskowym USA jeśli chodzi o przyszłego potencjalnego przeciwnika, Federacja Rosyjska znalazła się na drugim miejscu.

Sekretarz obrony USA stwierdził w czasie swojej przemowy do rady ds. zagranicznych USA w Nowym Jorku, że Pekin w ostatnim czasie "dochodzi bezprawnych roszczeń morskich" oraz "zagroza suwerenności swoich sąsiadów" w rejonie Morza Południowochińskiego. Co ważne słowa te padły w kontekście świeżo zawartej umowy handlowej pomiędzy USA a ChRL.

„Obecnie testowany jest międzynarodowy porządek oparty na regułach, na których ustanowieniem Ameryka i jej sojusznicy ciężko pracowali... Najpierw Chiny, a następnie Rosja są teraz głównymi priorytetami departamentu”

- sekretarz obrony USA Mark Esper

Prezydent ChRL Xi Jinping jeszcze w 2017 roku ujawnił plany Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej zakładający przeprowadzenie ambitnego i kompleksowego planu modernizacji technicznej do 2035 roku, aby w 2050 roku stać się najpotężniejszą armią na świecie.

Oba narody szybko modernizują swoje siły zbrojne i rozszerzają swoje zdolności w przestrzeni kosmicznej i domenach cybernetycznych, ośmielone rosnącą siłą swoich sił zbrojnych. Pekin i Moskwa nie tylko naruszają suwerenność mniejszych państw, ale także próbują podważyć międzynarodowe prawa i normy, z których same korzystają

- sekretarz obrony USA Mark Esper

Główną osią tego sporu jest tzw. linia dziewięciu kresek, czyli linia demarkacyjna wyznaczająca zasięg chińskich roszczeń terytorialnych na Morzu Południowochińskim, o których ChRL regularnie

przypomina, a także budowa sztucznych wysp na tym akwenie gdzie ChALW postawiła swoje instalacje wojskowe. Chińska chęć ekspansji w tym regionie powoduje wzrost napięcia w tym regionie z sąsiadami. Są to m.in. Wietnam i Filipiny, których te roszczenia bezpośrednio dotyczą, a także wspierające te państwa Stany Zjednoczone.

Bezczelne wysiłki Chin zmierzające do wymuszeń na mniejszych państwach i dochodzenia bezprawnych roszczeń morskich zagrażają suwerenności sąsiadów, podważają stabilność rynków regionalnych i zwiększają ryzyko ubóstwa

- sekretarz obrony USA Mark Esper

Esper stwierdził również, że Chiny nie przestrzegając obowiązujących norm na Morzu Południowochińskim łamią regionalne, ustalone status quo i naruszają tym samym strategię USA dotyczącą Indo-Pacyfiku, która ma celu ograniczenie chińskiej ekspansji gospodarczo-militarnej w tym regionie świata.

W ostatnim czasie amerykański kongres uchwalił ustawę uderzającą w chińskie władze, która dotyczy ochrony praw człowieka w Hongkongu, gdzie w ostatnich miesiącach trwają nieprzerwanie ostre protesty miejscowej ludności w związku ze planowanymi zmianami w lokalnym prawie oraz w Sinciangu, gdzie mają miejsce zakrojone na szeroką skalę represje przeciwko ludności ujgurskiej.